Nr. 312 — Kraków, poniedziałek 13 listopada 1905. — Rocznik XIV.

Redakcya: Kraków, Grodzka 55.
Administracya: Sławkowska 29.
Dział inseratowy: Poselska 15.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon: Redakcyi Nr. 396, Administracyi Nr. 624.
Prenumerata wynosi miesięcznie:
z odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h, za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., $2^1/_2$ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
Konto czekowe Nr. 834.095.
Numer pojedynczy 8 halerzy, poniedziałkowy i poświąteczny 4 halerze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godz. $7^1/_2$ rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

Ogłoszenia (inseraty)
kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz po 20 halerzy, następny po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.
Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Precz z przywilejami wyborczymi! Niech żyje równe, tajne, bezpośrednie i powszechne prawo wyborcze!

Walka o reformę wyborczą.

Spacer demonstracyjny

robotników krakowskich zgromadził wczoraj już o godz. 10 rano tłumy ludu na rynku. O godz. 11 zaczęła się demonstracya wspaniała ilością i powagą biorących w niej udział. Szeregi robotników otoczyły Sukiennice ze wszystkich stron, przelewając się z jednej połaci na drugą, podczas gdy cała przestrzeń Sukiennic pod kolumnadą przepełniona była publicznością. Demonstranci, śpiewając „Czerwony sztandar“, „Cześć wam panowie“ i wznosząc okrzyki na cześć powszechnego prawa głosowania i rewolucyi w caracie, szli w zwartej masie, a nad nimi powiewało mnóstwo czerwonych chorągiewek, niesionych na laskach. Cały rynek zalany był ludźmi, a wszystkie okna domów obsadzone były publicznością. Z okien domu pod l. 13, gdzie mieści się „Związek kobiet“, powiewał ogromny czerwony sztandar. Pomnik Mickiewicza ugarnirowany był aż pod szczyt ludźmi obojga płci. Porządek panował przez cały czas wzorowy; czuwali nad nim towarzysze z czerwonemi odznakami.

O godz. $11^1/_2$ nadciągnęli pochodem towarzysze z Podgórza z czerwonymi sztandarami i zajęli miejsce w pochodzie.

Pod pomnikiem Mickiewicza.

Parę minut przed godz. 12 stanął na cokole, otaczającym pomnik Mickiewicza, tow. dr Kapellner.

Cała połowa rynku aż pod kościół Maryacki przedstawiała się jak jedno morze głów, nad którem powiewało kilkaset czerwonych chorągiewek. Tow. dr Kapellner przemówił do zgromadzonych, wskazując na najnowszą obelgę, wyrządzoną klasie robotniczej w sejmie galicyjskim znanym wnioskiem posła Górskiego i zachęcając do dalszej walki, aż nie uzyskamy powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania do parlamentu, sejmu i gminy. Mówca zakończył wezwaniem do spokojnego rozejścia się.

Po demonstracyi

jeszcze blisko godzinę masy ludzi zalegały rynek, a przed strażnicą wojskową zebrały się gromady niedorostków, które jednak na wezwanie starszych towarzyszów wkrótce się rozeszły.

Demonstracya ta, w której wzięło udział wiele tysięcy ludzi, wywarła w mieście wrażenie; powszechnem było zadowolenie, że wskutek nieobecności policyi mogła demonstracya odbyć się w spokoju i z godnością.

Środki ostrożności

przedsięwzięte przez władze nie wiedzieć w jakim celu, były bardzo urozmaicone. Na głównym odwachu w rynku stała cała kompania piechoty, w koszarach przy ul. Zwierzynieckiej stała kawalerya (dragoni i ułani) w pogotowiu, a liczne oddziały policyi rozmieszczone były po wszystkich ulicach, do rynku prowadzących. Podczas demonstracyi nie było jednak na rynku ani jednego policyanta; dopiero gdy ludzie zaczęli się rozchodzić, zjawiło się na rynku kilkunastu policyantów, a komisarze policyi spacerowali bezczynnie po chodnikach. Tylko znany koncypista policyi Krupiński w towarzystwie dwóch policyantów ostentacyjnie pchał się w środek tłumu, ale pilnowany przez naszych towarzyszów, nie miał sposobności do zaspokojenia swoich wojowniczych instynktów.

O godz. 1 rynek miał zwykły wygląd niedzielny.

* * *

Podgórze. W Stowarzyszeniu robotniczem w Podgórzu odbyło się w niedzielę 12 b. m. zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: „Powszechne prawo głosowania“. Obie sale Stowarzyszenia i podwórze zapełnili robotnicy w liczbie kilkuset. Zgromadzeni wybrali przewodniczącym tow. Szlama, sekretarzem tow. Jaworskiego. Referował tow. Klemensiewicz, redaktor „Prawa Ludu“. W dłuższem przemówieniu wykazał mówca wśród oklasków zgromadzonych niesprawiedliwość dzisiejszego ustroju społecznego i przedstawił nierozum obecnego systemu wyborczego. Wśród okrzyków „Niech żyje prawo wyborcze!“, śpiewając „Czerwony sztandar“ zebrani udali się pochodem do Krakowa na spacer demonstracyjny.

O powszechne prawo wyborcze.

Jaworzno. W niedzielę 12 b. m. odbyło się tu zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: „Powszechne i równe prawo głosowania“. Przewodniczył tow. Matyasik, referował tow. Karol Peller z Krakowa. Zgromadzenie wskutek mnogości uczestników odbyło się pod gołem niebem.

Napiętnować należy postępowanie dyrektora kopalni gwarectwa jaworznickiego, który groźbami chciał zmusić właściciela restauracyi do odmówienia sali na zgromadzenie.

Szczakowa. W niedzielę 12 b. m. odbyło się tu poufne zgromadzenie z porządkiem dziennym: „Powszechne i równe prawo wyborcze“. Przewodniczył tow. Antoni Seitner, referował tow. K. Pellerz Krakowa.

Wiedeń, 13 listopada. Wczoraj odbyło się kilka wielkich zgromadzeń partyi socyalno-demokratycznej, które zgodziły się na masową demonstracyę przed parlamentem na rzecz powszechnego prawa wyborczego w dniu zebrania się Izby poselskiej. Mówcy oświadczyli, że onegdajsza mowa prezydenta gabinetu do przemysłowców dowodzi, że w miarodajnem miejscu zaczynają częściowo dawać posłuch energicznym wołaniom robotników. Po zgromadzeniach część uczestników udała się przed parlament, gdzie wznoszono okrzyki na rzecz powszechnego prawa głosowania, poczem uczestnicy rozeszli się w spokoju.

Praga, 13 listopada. W ciągu wczorajszego dnia panował w mieście spokój i jeszcze przed godziną 10 wieczór ściągnięto patrole.

Czerniowce, 13 listopada. Partya socyalno-demokratyczna urządziła wczoraj zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: 1) Rewolucya w Rosyi, 2) Powszechne prawo głosowania i polityczny strejk masowy. Następnie urządzono pochód demonstracyjny. Deputacya z posłem Skedlem na czele wręczyła prezydentowi kraju, marszałkowi i burmistrzowi memoryał z postulatami bukowińskiej partyi socyalno-demokratycznej. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Reforma wyborcza w sejmie tyrolskim.

Insbruk. 12 listopada. Sejm na wczorajszem posiedzeniu uchwalił po dłuższej dyskusyi, która się przeciągnęła do godziny 1 w nocy, przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad następującemi zasadami sejmowej reformy wyborczej, zaproponowanemi przez posła Grabmayera:

1) Zaprowadzenie bezpośrednich wyborów we wszystkich kuryach; 2) utworzenie powszechnej kuryi wyborczej dla zamieszkałych przez 2 lata w danej miejscowości z 7 mandatami; 3) rozszerzenie prawa wyborczego w miastach i gminach wiejskich na cenzus 3 k.; 4) pomnożenie mandatów z miast o 4, a z kuryi wiejskiej o 10, a w końcu 5) podział kuryi wielkiej własności na okręg wyborczy niemiecki i włoski.

Wniosek posła Puscha o utworzenie kuryi wyborczej wyłącznie dla osób, pozbawionych dotąd prawa wyborczego, odrzucono, po oświadczeniu namiestnika, że rząd obstaje przy dotychczasowej formie kuryi powszechnej. Natomiast uchwalono utworzenie osobnych okręgów wyborczych miejskich w kuryi powszechnej.

Gautsch o obstrukcyi kolejarzy i o reformie wyborczej.

Wiedeń, 12 listopada. Wczoraj popołudniu zjawiła się u prezydenta ministrów deputacya przemysłowców, w sprawie zatamowania ruchu kolejowego. Baron Gautsch zaznaczył, że rząd ubolewa, iż kwestyę płac służba kolejowa łączy z reformą wyborczą i wskazał na ostatni memoryał rządu w „Wiener Abendpost“, który nie pozostawiał wątpliwości co do zamiarów rządu. Niestety agitacya za reformą wyborczą nie cofa się nawet przed wciąganiem korony do waśni stronnictw. Monarcha nigdy nie cofał się wobec żądań czasu; przeciwnie, cały jego sposób myślenia i dążenia były zawsze (?) zwrócone ku utrzymaniu istoty państwa w harmonii (!) z duchem i rozwojem nowożytnym. Zresztą rząd ponosi wyłącznie całą odpowiedzialność. **Za zezwoleniem korony, rząd już zajął się pracami około przedłożenia reformy wyborczej. Rzeczą parlamentu będzie, reformę łącznie z rządem jeszcze w tym okresie wyborczym wypracować.**

W sprawie płac rząd gotów jest słuszne żądania służby kolejowej według możności jak najdalej uwzględnić, przyczem jednak nie można z oczu spuszczać finansów państwa. Rząd zdecydowany jest złożyć znaczną kwotę na poprawę pensyj personalu służbowego. *Conditio sine qua non* jest powrót personalu do ścisłej lojalnej służby. Gdyby służba kolejowa tym słusznym zapatrywaniom nie użyczyła posłuchu, rząd zdecydowany jest bezzwłocznie zastosować wszelkie przysługujące mu środki, celem utrzymania **bezpieczeństwa ruchu.**

SEJM.

(Telefonem).

Lwów, 12 listopada. Na początku sobotniego wieczornego posiedzenia Izba obradowała nad **melioracyami.** Uchwalono wszystkie wnioski komisyi gospodarstwa krajowego. Między innemi przyznał Sejm 289 705 K na osuszanie bagien, regulacyę potoków i rzek, 80.000 K na drenowanie gruntów włościańskich, zgłoszonych od 1 stycznia 1906.

Maryewski stawia wniosek, aby wezwano rząd, by po sankcyonowaniu ustaw z r. 1903 (obwałowanie i podwyższenie brzegów od Krakowa-Podgórza do Niepołomic) przystąpiono niezwłocznie do wykonania prac. Wniosek uchwalono

Rotter przedłożył sprawozdanie komisyi szkolnej o zeszłorocznym wniosku posła Tomaszewskiego, utworzenia funduszu na zaliczki dla nauczycieli ludowych. Mówca wnosi przekazanie sprawy wydziałowi krajowemu, by wnioski przedstawił na najbliższej sesyi. Wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Uchwalono wnioski komisyi kolejowej co do poparcia budowy kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia.

Następnie toczyła się dyskusya nad zmianą regulaminu dla sług. Sprawozdanie odesłano do wydziału krajowego.

Komisya administracyjna przedłożyła sprawozdanie w sprawie budowy zakładu dla małoletnich przestępców. Uchwalono wniosek komisyi: Petycyę reprezentacyi powiatu krakowskiego z 25 października 1905 r. odstępuje się wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmu przedłożył wnioski o zatwierdzenie kontraktu kupna i sprzedaży dóbr Przedzielnica, przy równoczesnem przedłożeniu planu i kosztorysu osady rolniczo poprawczej.

Następnie upoważnił sejm do otwarcia z dniem 1 grudnia 1906 r. czwartego dwuletniego praktycznego kursu dla dozorców drenarskich dla 25 stypendystów.

Przystąpiono do sprawy autonomicznych urzędników powiatowych. Komisya administracyjna zaznacza, że dotąd nie starano się poznać, jakimi są urzędnicy po powiatach, czy mogą należycie pracować, czy zasoby ich intellektualne i materyalne dopuszczają działalność dobrą i nieszkodliwą. Celem reorganizacyi niejednolitych i nieustalonych stosunków po powiatach, żąda komisya polecenia wydziałowi krajowemu jak najdokładniejszego zbadania stosunków urzędników, stale lub czasowo zajętych w radach powiatowych.

Merunowicz postawił rezolucyę, aby wydział krajowy po zasięgnięciu zdania rad powiatowych, zanim przyjdzie do skutku reforma władz administracyjnych, wydał odpowiednie zarządzenia, ewentualnie przedłożył sejmowi wnioski, zdążające do uczynienia urzędowania rad powiatowych wydatniejszem i dla ludności pożyteczniejszem.

Rezolucyę tę uznał marszałek za wniosek samoistny, który będzie regulaminowo traktowany.

Stapiński prosił o odrzucenie wniosku komisyi, krytykował braki autonomii powiatowej i zarzucał, że z niej zrobiono instytucyę polityczną, czynną przy wyborach.

Głosowanie odłożono do następnego posiedzenia, które się odbędzie w poniedziałek o godz. 10 rano.

„Reforma“ wyborcza w sejmie galicyjskim.

Lwów, 12 listopada. Sejmowa komisya administracyjna obradowała wczoraj wieczorem nad reformą sejmowej ordynacyi wyborczej. W dyskusyi nader ożywionej poruszono różne zasady przyszłej reformy wyborczej. Zabierali w niej głos posłowie: Głąbiński, Adam Jędrzejowicz, Wodzicki, Mycielski, Leszek Cieński, Gniewosz, Löwenstein, Tarnawski, Maiss i kilkakrotnie sprawozdawca komisyi Górski.

Poseł Mycielki przedstawił rezolucyę, godzącą się z rezolucyą sprawozdawcy Górskiego w następujących kierunkach: 1) iż uznaje potrzebę rozszerzenia prawa wyborczego; 2) uwzględnienia kwalifikowanych robotników; 3) polecenia wydziałowi krajowemu zebrania potrzebnych dat i przedłożenia na tych zasadniczych punktach reformy wyborczej na najbliższej sesyi. Natomiast we wniosku Mycielskiego niema mowy o powiększeniu liczby posłów z miast i Izb handlowych.

Poseł Leszek Cieński wniósł natomiast rezolucyę, w której, przystępując do wniosku Górskiego, opuszcza z tego wniosku ustępy o powiększeniu liczby posłów z miast i Izb handlowych, a nadto ogranicza się do wezwania wydziału krajowego, aby przedłożył na następnej sesyi sejmu tylko daty i materyał, potrzebny do opracowania ustawy, a nie sam projekt reformy wyborczej. Nadto dodał poseł Cieński drugą rezolucyę, aby sejm wyraził życzenie, iżby sesya sejmowa w roku przyszłym zwołaną została w odpowiednim czasie i trwała tak długo, by sejmowi daną była możność załatwienia reformy wyborczej.

Po wyczerpującej dyskusyi odbyła komisya głosowanie nad formalnem traktowaniem sprawy, następnie nad szczegółami, tudzież odrębnie postawionemi zasadami, przyczem większość oświadczała się za wnioskiem przedstawionym przez Górskiego.

Nad wnioskiem Huryka, który żądał zaprowadzenia bezpośrednich wyborów w kuryi gmin wiejskich, przeszła komisya wszystkimi głosami przeciw głosowi wnioskodawcy do porządku dziennego.

Poseł Głąbiński zgłosił w komisyi wniosek mniejszości.

Z komisyj sejmowych.

Lwów, 12 listopada. Komisya budżetowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu posła Kozłowskiego budżet funduszu szkolnego krajowego, oraz budżet krajowy funduszu szkolnego emerytalnego. W budżet funduszu szkolnego wstawiono jako nadzwyczajną dotacyę 300.000 K do dyspozycyi rady szkolnej krajowej dla nauczycieli szkół ludowych. Zarazem komisya wybrała subkomitet, który ułożyć ma dyrektywy dla rady szkolnej krajowej, w jaki sposób ma być użyta nadzwyczajna dotacya 300.000 K. Następnie uchwalono rubrykę wydatków na rozmaite cele, z wyjątkiem pozycyi: Wydatki na targowicę eksportową w Krakowie. Ponieważ komisya gospodarstwa krajowego uchwaliła podwyższyć subwencyę na ten cel z 100 na 200.000 K, komisya budżetowa poweźmie decyzyę dopiero po otrzymaniu sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego. Pozostały jeszcze do uchwalenia dochody funduszu krajowego.

Komisya przemysłowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu Rutowskiego projekt ustawy z rozszerzeniem ulg podatkowych dla zakładów przemysłowych, przyjmując z małemi stylistycznemi zmianami przedłożenie wydziału krajowego,

Z TEATRU.

(m.) Wystawiona w sobotę sztuka p. Kaweckiego jest owocem tak niedojrzałym, że kwalifikowała się do odegrania co najwyżej w gronie znajomych autora, których możeby interesowało, w jaki sposób p. Kawecki kopiował niektóre figury ze swego najbliższego otoczenia; szerszej widowni rewelacye p. K. zupełnie nie obchodzą, tembardziej, że obracają się one przeważnie dokoła stopnia seksualnej pobudliwości jego bohaterów i bohaterek... Myli się autor „Pająka“ sądząc, że, aby stworzyć sztukę, pulsującą życiem, wystarczy przy dobrej woli — wziąć pod usilną obserwacyę parę jednostek, zapamiętać coś niecoś z ich młodzieńczej fanfaronady, ułożyć z tego materyału dyalogi, przypieprzyć je trochę dowcipami, wcale nie wybrednymi i — sztuka gotowa. Można też przy tej okazyi zaprezentować się i jako głęboki psycholog — a to wedle p. Kaweckiego w ten sposób, że śledząc jakiegoś kompana, wyłapie się go na bladze lub pozerstwie i wtedy z okrzykiem: *heureka* — zdemaskuje...

Że tak pojmuje p. Kawecki twórczość dramatyczną — świadczą nietylko jego utwory, ale i rola, którą w nich przeznacza literatowi, mają-

cemu go uosabniać. Mimochodem podnosiłem błędność podobnego zapatrywania przy sprawozdaniu „Z dramatu Kaliny"; tam wszakże naiwny stosunek autora do utworu i do twórczości wogóle — nie był tak rażącym, gdyż pierwsza sztuka p. K. mimo licznych usterek mogła się wydawać rokującą dobre nadzieje; a w takich razach nieco naiwności u młodziutkiego autora może nawet budzić wrażenie sympatyczne. W „Pająku" wszakże autor tę pobłażliwą sympatyę na zbyt wielkie wystawił próby. Śmiesznem jest poprostu jego wypracowanie, gdy p. K., przedstawiając jakąś figurkę „demonicznego nadczłowieka" ze swej parafijki nb. arcypompatycznie (w akcie III nawet, jakby czarnoksiężnika z tajemniczej groty) — tryumfuje, że mu ów okrzyczany w jego kółku nadczłowiek imponować nie zdoła, bo go spenetrował; odwzajemnił mu się za jego pretensyę — „przeświecania cudzych dusz"...

Niewątpliwie dyrekcya teatrów nie tylko może, ale powinna być bardziej pobłażliwą dla utworów oryginalnych, niż importowanych, zwłaszcza o ile to dotyczy młodych autorów, którzy z własnych doświadczeń scenicznych czerpać mogą cenne wskazówki praktyczne dla swej dalszej twórczości. Ale nie jest to równoznacznem z wyrzeczeniem się w tym wypadku wszelkiego krytycyzmu... Wobec p. Kaweckiego, jako autora, życzliwość dyrekcyi naszego teatru wyraziłaby się najracyonalniej, gdyby mu wyjaśniono, iż powinien swego „Pająka" uznać — za rzecz niebyłą.

Jak niewybredność repertuaru działa antykulturalnie na publiczność, świadczyły podczas ostatniej premiery owe huczne oklaski, którymi część widowni wtórowała wielu gruboziarnistym dowcipom, padającym ze sceny, a nawet bardzo brutalnym zwrotom pod adresem studentek.

Z sali sądowej.

Drakoński wyrok.

W środę 8 b. m. odbyła się w sądzie przemyskim rozprawa towarzysz.: Probsteina, Brandera i Laubsteina, oskarżonych o sprzeciwianie się władzy i o zbrodnię gwałtu publicznego. Wymienieni towarzysze zostali aresztowani podczas demonstracyi 6 lutego b. r. — po zgromadzeniu poufnem, na którem omawiano wypadki pod zaborem carskim. Aresztowano ich wtenczas zupełnie bezprawnie, gdyż przechodzili spokojnie ulicą i swojem zachowaniem się nie dali policyi najmniejszego powodu do wystąpienia przeciw nim. Ale policya, chcąc zapewne okazać swą „sprężystość" i gorliwość, rzuciła się z impetem właśnie na tych, którzy zachowali się najspokojniej. I gdy ich aresztowano, poszli bez oporu z policyantami, bo byli pewni, że im się nic nie stanie, skoro są niewinni. Ale nasze władze nie tak łatwo wypuszczają z rąk swe ofiary. Wprawdzie aresztowani nie stawiali oporu policyi, ale zawsze przecież aresztowani,—a więc... zbrodnia gwałtu publicznego, no i — dla uzupełnienia i dla ratowania „honoru" władz — chociaż nie było, to musiało być sprzeciwianie się władzy.

Cały przebieg rozprawy wykazał, że oskarżenie było całkowicie bezpodstawne. Zeznania komisarza Schwarza, które przy rozprawie odczytano, stwierdziły, że aresztowani szli zupełnie spokojnie i nie opierali się policyi. Świadek tow. Siegman zeznaje również, że oskarzeni nie stawiali żadnego oporu.

Jednak dla trybunału decydującem było sześciu policyantów, przesłuchanych jako świadków, którzy utrzymywali, że aresztowani „szarpali się", kiedy ich prowadzono. Ale i ci policyanci nie mieli nic więcej do powiedzenia, i oni nie mogli przypomnieć sobie nic takiego, coby chociaż pozornie mogło usprawiedliwić oskarżenie o zbrodnię gwałtu publicznego.

A przecież — mimo wszystko — wydano wyrok, który nawet z punktu widzenia sprawiedliwości galicyjskich władz należy do nadzwyczajnych, wyrok z zaostrzeniami, na które nie skazuje się nigdy najgorszych zbrodniarzy i morderców. Tow. Probsteina i Brandera zasądzono na 3, a tow. Laubsteina na 2 miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego **ciemnicą co miesiąc i postem co 14 dni.**

Ten prawdziwie drakoński wyrok można sobie wytłumaczyć chyba tylko niezwykłem zdenerwowaniem naszych władz z powodu silnego ożywienia się ruchu robotniczego w energicznej walce o prawo wyborcze. Ale dla każdego jest jasnem, że reakcya przeciw temu ruchowi w formie rażącej niesprawiedliwości nawet galicyjskim sędziom nie uchodzi. Zadaniem sądu jest wymierzać sprawiedliwość, a nie mścić się za krytyczne położenie rządu.

Dodamy, że wyrok powyższy zapadł w dniu 10-letniego jubileuszu prezydenta sądu w Przemyślu p. Spławskiego. Sędziowie, do których p. Spławski w gorących słowach przemawiał, ażeby starali się „sprawiedliwością zdobyć sobie miłość narodu", jawili się na rozpawie we frakach i w świątecznym nastroju, ażeby w imię tej sprawiedliwości i miłości... zasądzić trzech niewinnych robotników na ciężkie kary. Pod przewodnictwem p. Hessego, którego biuro śledcze było zawsze ekspozyturą policyi i władz wojskowych, trybunał uświęcił jubileusz prezydenta sądu wyrokiem, którego rażąca niesprawiedliwość i bezwzględność pozostanie na długo w pamięci ludu.

KRONIKA.

Towarzysze, pamiętajcie o funduszu walki o powszechne prawo wyborcze!

Posiedzenie komitetu miejscowego partyjnego odbędzie się dziś (poniedziałek) o godz. 8 wieczór w Związku stow. rob. (Mały Rynek 6).

Za co skonfiskował? Przykry, dotkliwy cios nawiedził prokuratora krakowskiego. Arcypobożne biedaczysko siliło się tak mozolnie nad skreślaniem ze szpalt „Naprzodu" wszystkich wonnych kwiatuszków klerykalnej głupoty i łajdactwa, tak czuwało troskliwie nad niepokalanością aureoli „świętego Ekspedyta czyli świętego jedenastej godziny", że wkońcu ten świecki urzędnik państwowy okazał się *plus catholique que le pape même* (pobożniejszym niż sam papież)... A całego bigosu tego nawarzył prokuratorowi jego własny pupil, ów święty jedenastej godziny, czyli święty Ekspedytor.

Po bohaterskim czynie prokuratora, zakomunikowano stolicy apostolskiej, że pokorny jej pachołek w obronie czci świętego jedenastej godziny, skruszył chlubnie czerwony ołówek prokuratorski na szpaltach socyalistycznego organu. Pius X zmarszczył groźnie brew i zapadł w głęboką zadumę, poczem po naradzie z uczonymi w piśmie obwieścił Nieomylny wszemu światu i każdemu stworowi, że kasuje świętego Ekspedyta, ponieważ stwierdzono, że takowy święty pański nigdy nie istniał!

Tak więc, gdyby nie prokurator krakowski, to święty jedenastej godziny dalej by spokojnie sobie królował w chwale niebieskiej i nigdy by się o nim papież nie dowiedział. Ale jeszcze inną świętość skasowaną ma prokurator na swem sumieniu. Oto Pius X za jednym zamachem ubił aż dwie muchy. Dostało się także przy sposobności i świętej Filomenie! Tę także papież skasował dla kompanii świętemu Ekspedytowi, a ku utrapieniu tych wszystkich pobożnych niewiast, dla których była skuteczną patronką. Wogóle złe czasy nastają dla świętych pańskich... Jeżeli dalej potrwa to ich kasowanie przez Nieomylnego, należy energicznie przeciw temu zaprotestować. A bądź co bądź wina spada tu na przesadnie gorliwego prokuratora, którą swą konfiskatą utrącił nieszczęsnego świętego jedenastej godziny. Za cóż więc i po co konfiskował?...

Połączenie telegraficzne między Krakowem a Warszawą, było wczoraj przed południem przez 2 godziny przerwane, wskutek czego urząd telegraficzny odmawiał przyjęcia telegramów. Dopiero około godz. 12 nastąpiło otwarcie ruchu. O przyczynie tego wypadku dowiemy się zapewne w najbliższym czasie.

Polityka w konfesyonale. Przed trybunałem karnym w Berlinie stawali niedawno redaktorowie pism zawodowych Mahler i Kater, oskarżeni o obrazę proboszcza Amelunga w Eppenbrunn (Alzacya). Tło sprawy przedstawia się interesująco: Związek robotników, zatrudnionych przy produkcyi wyrobów skórzanych założył w Eppenbrunn stacyę płatniczą. Pewnego dnia członkowie stacyi płatniczej oświadczyli jej kierownikowi, mężowi zaufania, że nie mogą dalej należeć do związku, ponieważ zabrania im tego miejscowy proboszcz. Okazało się mianowicie, że proboszcz w konfesyonale nakazywał żonom członków związku, aby tak długo nie obcowały płciowo z swymi mężami, dopóki ci nie wystąpią ze związku! Oburzający ten postępek rozpolitykowanego klechy skarciły należycie dwa alzackie pisma zawodowe, skąd następnie przedostała się ta afera do ogółu niemieckich pism socyalistycznych. Wówczas oskarżył proboszcz obu redaktorów o obrazę czci. Na rozprawie stwierdzili świadkowie, że istotnie klecha w ten sposób nadużył konfesyonału do politycznej agitacyi, że robotnikom odmawiał rozgrzeszenia, o ile nie chcieli zaprzestać abonowania pism socyalistycznych itd. Jeden z obrońców zauważył w toku rozprawy, że postępowanie księdza, nadużywającego konfesyonału do celów polityki, więcej szkody wyrządza wiernym katolikom niż sam strejk w łożnicach małżeńskich, „bo do nieba dostanie się wierny katolik i bez spółkowania, ale bez rozgrzeszenia trudno wnijść do raju".

Burżuazyjni sędziowie pruscy mimo to zasądzili oskarżonych na nieznaczną grzywnę.

ZAWIADOMIENIA.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Wtorek: „Pająk", w 3 aktach, Zyg. Kaweckiego.

Środa: „Terakoja", dramat historyczny japoński w 1 akcie Tekeda Izuma „Sawantki", komedya w 5 aktach wier. Moliera (popularne).

Czwartek: „Ijola", dramat w 4 akt. J. Żuławskiego.

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota: „Konfederaci Barscy", dramat w dwóch akt. A. Mickiewicza „Warszawianka" pieść z r. 1831 St. Wyspiańskiego.

Niedziela: O godz. 3 po południu „Pan Geldhab", kom. w 3 akt. hr. Fredry. (Ceny zniżone do połowy), o godz. 7 wieczór „Bolesław Śmiały", dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego (po raz pierwszy).

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie.**

W lokalu grupy kolejarzy. ul. Kurniki 6, dziś o godz. 7 wieczór: Borzecki: „Stosunki polityczno-społeczne w Anglii" (ciąg dalszy).

— **Koncert dra Konrada Zawiłowskiego** odbędzie się w poniedziałek 20 b. m. w sali „Sokoła". Od zeszłorocznego koncertu, młody artysta stał się w Krakowie firmą jedną z najlepszych. Prasa notowała odtąd jego wielkie sukcesy podczas gościny w czeskiej operze w Pradze. Mniej wiadomym natomiast jest fakt, że sympatyczny nasz rodak przedstawił się podczas lata także publiczności francuskiej w Ostendzie, zyskując powodzenie równe temu, które ma w Wiedniu i w Polsce. Pismo „La Saison d'Ostende" chwaliło wówczas wytworną miarę i dojrzałość śpiewaka, który nigdy nie goni za tanimi efektami, produkowanymi kosztem prawdy i piękna deklamacyi. Recenzent niemieckiej „Wochenzeitung für Niderlande u. Belgien" rokował naszemu śpiewakowi w krótkim czasie pierwszorzędne stanowisko na operowych scenach niemieckich, a w podobnie entuzyastycznych słowach wyrażało się pismo muzyczne „Le Carillon". Tej zimy wystąpi dr Zawiłowski z wieczorami pieśni w całym szeregu wielkich miast niemieckich. Bilety na koncert po 4, 3 i 2 K za krzesło i po 1 K za wstęp sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w godzinach od 9—1 i od 3—6 wieczór.

— **Egzaminy asekuracyjne.** „Gazeta Lwowska" ogłasza obwieszczenie ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 25 października, którem podaje się do wiadomości, że ustanowiona przy ministerstwie spraw wewnętrznych komisya egzaminacyjna przedsięweźmie w grudnia 1905 r. egzaminowanie kandydatów, którzy ubiegają się o autoryzacyę jako technicy asekuracyjni. Podania należy wnosić do ministerstwa spraw wewnętrznych do 1 grudnia b. r.

TELEGRAMY.

Demonstracya ruska.

Lwów, 13 listopada. Wczoraj popoł. odbył się w Narodnim Domu wiec Rusinów. Na porządku dziennym było: Polityczne położenie Rusinów, a dalej obchód 250-letniej rocznicy przybycia Chmielnickiego pod Lwów. Była to kontrdemonstracya przeciw urządzonej dzień przedtem przez gminę miasta Lwowa uroczystości 250-letniej rocznicy wyswobodzenia Lwowa od oblężenia kozackiego.

Pod wieczór przeszło 1000 osób ruszyło ku Rynkowi w celu urządzenia demonstracyi przed ratuszem. Kordon policyi, który zagrodził dostęp do Rynku, zaatakowany został kamieniami i laskami. Z tłumu padły dwa strzały na postrach. Kordon przerwano. Wówczas policya konna rozpędziła demonstrantów. Część ich przedostała się na Rynek, gdzie znowu ktoś dał trzy strzały. Część demonstrantów poszła przez ul. Karola Ludwika i pod pomnikiem Mickiewicza odspiewała pieśni ruskie. W kilku miejscach wkraczała policya. Z publiczności został tylko 1 dozorca domu lekko poturbowany i trzech policyantów rannych.

Obstrukcya kolejowa.

Wiedeń, 12 listopada, Za pośrednictwem posła tow. Ellenbogena, oraz Mastalki i Schreitera zeszli się przybyli tu delegaci kolejarzy, którzy rozpoczęli bierny opór, z radcą ministerstwa kolei Banhausem. Rokowania trwały od godz. 4 po południu do 10 wieczór i będą kontynuowane w poniedziałek. Z tej okoliczności wnoszą obustronną ochotę do porozumienia.

Wiedeń, 13 listopada. Liczne zgromadzenie personalu kolei północnej uchwaliło jednomyślnie dziś o północy przyłączyć się po biernego oporu kolejarzy. Dalej uchwalono rezolucyę z żądaniem 20% podwyższenia płac i utworzenia funduszu zapomogowego.

Konferencya ministeryalna.

Wiedeń, 13 listopada. Wczoraj popołudniu odbyła się pod przewodnictwem hr. Gołuchowskiego wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli udział z ministrów wspólnych Pittreich i Buryan, z austryackich baron Gautsch i Bylandt, a z węgierskich Fejervary i Lanyi. Omawiano sprawę komisyi, która przedewszystkiem ma się zająć uregulowaniem kwestyi wojskowej w duchu obecnych wymogów.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 13 listopada. Minister handlu Vörös wypowiedział w III okręgu wyborczym miasta, a minister oświaty Lukacs w II okręgu mowy wyborcze, w których przedstawili znany program rządowy. Mowy ich przyjęto przychylnie.

Niezawiśli pod osłoną wojska.

Pięciokościoły. 13 listopada. Na wczoraj był tu zapowiedziany meeting partyi niezawisłości, na który przybył poseł Apponyi z innymi deputowanymi. Na dworcu powitali ich stronnicy. Gdy między nimi i socyalistami przyszło do starcia, na żądanie aranżerów meetingu niezawisłych wezwał naczelnik miasta cztery kompanie piechoty i szwadron huzarów. (Gdy chodzi o własną skórę nie brzydzą się niezawiśli komendy niemieckiej...) Pod osłoną wojska udano się w pochód, wśród aklamacyi ze strony zwolenników partyi niezawisłości, podczas gdy przeciwnicy wznosili okrzyki przeciw nim i rzucano kamieniami.

Meeting odbył się o 3 popoł. jednak ze względu na zajścia nie na wybranym poprzednio placu, tylko na placu przed hotelem, w którym zamieszkali goście. Na żądanie partyi niezawisłych zarekwirowano tam wojsko. Przybyli posłowie usiłowali wygłaszać mowy z balkonu hotelu, ale wskutek krzyków i starć nie można ich było wcale zrozumieć. Przyszło do ogólnej bójki, gdy z banderyi niezawisłych padły 4 strzały w kiernku socyalistów. Podczas bójki znaczna liczba osób została lekko pokaleczoną. Popoł. krążyły po ulicach patrole wojskowe.

Przesilenie we Francyi.

Paryż, 12 listopada. Rada gabinetowa powzięła nast. ustawę: Minister spraw wewn. Etienne obejmie tekę wojny, minister marynarki admirał Thomson tekę spraw wewn., min. handlu Dubeuf tekę marynarki, a b. minister, deputowany Trouillot tekę handlu.

Paryż, 12 listopada. Ogłoszona lista zmian w gabinecie nie jest ustaloną, gdyż objawiły się trudności co do teki spraw wewnętrznych.

Paryż, 12 listopada. Dzienniki konserwatywne, nacyonalistyczne i umiarkowane republikańskie wyrażają zadowolenie z powodu dymisyi Berteaux i wzywają Rouviera, aby teraz zamianował ministrem wojny generała; słychać jednakże, że stronnictwa radykalne temu żądaniu się sprzeciwiają. Ze strony konserwatywnej twierdzą, że Berteaux spodziewał się swem ustąpieniem sprowadzić upadek całego gabinetu.

Wildpark. 13 listopada. O godz. 6·50 wieczorem odjechał król Alfons hiszpański, serdecznie pożegnany przez cesarza Wilhelma, do Wiednia.

Rewolucya w Rosyi i w zaborze rosyjskim.

Wspólny komitet strejkowy.

Warszawa, 13 listopada. (Tel. „Naprzodu"). Zawiązany został wspólny komitet strejkowy z przedstawicieli P. P. S., S. D. i Bundu. — Usposobienie strejkowe trwa niezachwianie.

O autonomię Królestwa.

Petersburg, 13 listopada. Z Radomia przesłano telegram hr. Wittemu z zawiadomieniem, że zgromadzenie mieszkańców miasta i okolicy oświadczyło się za autonomią i uchwaliło żądać natychmiastowego zwołania konstytuanty na podstawie powszechnego, równego prawa głosowania.

Petersburg, 13 listopada. Pet. ag. tel. donosi: Hr. Witte otrzymał z rozmaitych stron Polski oświadczenia z żądaniem zaprowadzenia autonomii w Królestwie. Między innemi otrzymał 11 b. m. telegram z Kalisza z zawiadomieniem, że liczne zgromadzenie uchwaliło, że tylko zaprowadzenie konstytucyi dla Polski, zupełnej autonomii ustawodawczej i administracyjnej, oraz autonomii szkolnej i sądowniczej, a dalej zwołanie sejmu w Warszawie na podstawie powszechnego, równego, tajnego prawa wyborczego, może doprowadzić do zdrowego rozwoju kraju.

Rada gabinetowa.

Petersburg, 12 listopada. (Pet. ag. tel.) Dziś wieczór odbędzie się drugie posiedzenie rady gabinetowej, na którem mają być do końca doprowadzone obrady w sprawie wolności prasowej.

Rewolta wojskowa w Kronsztadzie.

Petersburg, 12 listopada. Na razie przywrócono spokój w Kronsztadzie. Na wszystkich rogach ulic ustawiono karabiny maszynowe. **Sąd wojenny skaże 300 marynarzy na śmierć** przez rozstrzelanie. Oficerowie, którzy podczas rozruchów Kronsztad opuścili, będą oddani pod sąd. Na wczorajszem posiedzeniu admirałów i komendantów **postanowiono wszystkich marynarzy rozbroić.**

Położenie w Odessie.

Odessa, 12 listopada. Onegdajszy dzień minął dość spokojnie. Wśród ludności panuje jednakże wciąż jeszcze podniecenie. Ponieważ rozpowszechniono pogłoskę, jakoby przemieniono uniwersytet w magazyn broni i amunicyi dla celów rewolucyjnych, przedsięwzięli profesorowie uniwersytetu w obecności zastępców zarządu miasta i świata handlowego dokładne zbadanie wszystkich lokali uniwersytetu, przyczem się przekonano, że pogłoska była zupełnie nieuzasadniona. Wskutek obawy wykroczeń antyuniwersyteckich, gmach uniwersytetu był wczoraj zamknięty.

Umizgi do wojska.

Petersburg, 13 listopada. (Pet. ag. telegr.). „Rus. Inwalid" donosi, że onegdaj omawiano sprawę polepszenia zaopatrzenia i odżywiania żołnierzy. Projektowanem jest podwyższenie żołdu żołnierskiego, polepszenie odżywiania i skrócenie czasu służby mniej więcej o rok.

Śledztwo w sprawie pogromów.

Petersburg, 13 listopada. (Pet. ag. tel.). Minister sprawiedliwości za przyzwoleniem hr. Wittego wypracował projekt w sprawie przeprowadzenia śledztwa w miejscowościach, w których nastąpiły rozruchy antyżydowskie. Komisya, która przeprowadzi śledztwo, będzie się składała z członków senatu. Projekt ma być przedłożony radzie gabinetowej.

Nowa partya.

Moskwa, 13 listopada. (Pet. ag. tel.). Tworzy się tu nowa partya polityczna pod przewodnictwem Guczkowa i Szipowa. Będzie ona miała kierunek umiarkowańszy od demokratów konstytucyjnych i przyłączy się do Wittego. Partya ta oprze się na manifeście z 30 października i swe usiłowania skieruje w kierunku przeprowadzenia nadanych w nim wolności.

W Finlandyi.

Petersburg, 12 listopada. Z Helsingforsu donoszą: Senat zezwolił za zgodą generał-gubernatora na wydanie 160,000 K dla gwardyi narodowej i robotników, którzy w ciągu powstania pełnili służbę bezpieczeństwa. Strejk w całym kraju ukończony. Wszędzie podejmują ruch.

Petersburg, 13 listopada. Tu noc onegdajsza minęła spokojnie. Według prywatnych wiadomości zaszły onegdaj w Helsingforsie znowu poważne zaburzenia.

✕ **Posiedzenie zarządu grupy II0 krawców** odbędzie się dziś (poniedziałek) o godz. 8 wieczór w Związku stow. rob. (Mały Rynek 6). Sprawa ważna.

Wydawca: Ignacy Daszyński. Redaktor odpowiedzialny: Ignacy Osostowicz.

Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie. (Telefon Nr. 510).